



Sygn. akt II UK 1/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku A. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanego J. P.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 lipca 2007 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 lipca 2006 r., sygn. akt (...)

oddala skargę.

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 26 czerwca 2003 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że A. K. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu

zatrudnienia w firmie PHU J. P. Materiały Budowlane. Jako podstawę prawną wydanej decyzji organ rentowy wskazał art. 68 pkt 1 lit. a, art. 83 ust. 1 pkt 2 oraz art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.). Powyższa decyzja została wydana na skutek kontroli przeprowadzonej u pracodawcy przez Wydział Kontroli Płatników Składek ZUS Oddział w B. w wyniku której ustalono, że zatrudnienie pani A. K. nie miało faktycznie miejsca.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2005 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. na skutek odwołania ubezpieczonej zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, że uznał, że A. K. podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zgłoszonego zatrudnienia w firmie PHU J. P. Materiały Budowlane w B..

W ocenie Sądu Okręgowego strony w dniu 15 października 2002 r. zawarły umowę o pracę na stanowisku fakturzystki, na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w kwocie 1.476,20 zł. Umowę tą z powodu zaawansowanej ciąży ubezpieczonej przedłużono na okres do porodu.

Opierając się na zeznaniach A. K. Sąd Okręgowy ustalił, że rozpoczęła ona zatrudnienie, zgodnie z zawartą umową o pracę na stanowisku fakturzystki w godzinach od 9 do 17. Początkowo przyuczała się do wykonywanej pracy zapoznając się z materiałami budowlanymi, sposobem sporządzania umów, sposobem przyjmowania towaru. Była jedynym pracownikiem w firmie. Do jej obowiązków należało przyjmowanie zleceń od klientów, odbieranie telefonów, sprzedawanie towarów w ilościach detalicznych. Zwolnienie lekarskie otrzymała od 26 listopada 2002 r. z powodu zagrożenia ciąży. Przed zatrudnieniem powódki obowiązki fakturzystki wykonywała konkubina pracodawcy, która jest księgową. W październiku 2002 r. znalazła ona pracę w innej firmie i w związku z tym powstała potrzeba zatrudnienia kogoś na jej miejsce. Gdy zainteresowany dowiedział się, że powódka nie powróci do pracy do czasu porodu, nie zatrudnił nikogo w jej miejsce, bo wiedział już, że nie będzie prowadził nadal działalności w dotychczasowym lokalu, lecz przenieśli się do garażu własnego domu, gdzie nie będzie przyjmował klientów z zewnątrz. Sąd Okręgowy miał w szczególności na uwadze zeznania świadków: [...] będących klientami firmy J. P. z których wynika, że pod koniec 2002

r. pobierając materiały budowlane u zainteresowanego widywali tam powódkę. Powódka przyjmowała zamówienia na towary, wpisywała je w zeszyt, robiła kawę.

Ze względu na powyższe okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma podstaw do stwierdzenia pozorności przedmiotowej umowy o pracę. Fakt świadczenia pracy potwierdzili bowiem przesłuchani w sprawie świadkowie. Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 17 grudnia 1996 r., III UKN 32/96 – OSNAPiUS 1997/15/275 oraz z dnia 17 marca 1998 r., III UKN 568/97 – OSNAPiUS 1999/5/187 stwierdził, że osoba, która zawarła fikcyjną umowę o pracę nie podlega ubezpieczeniu społecznemu i nie nabywa prawa do świadczeń wypływających z tego ubezpieczenia. Jeżeli jednak stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dlatego też osiągnięcie ukrytego pod pozornie zawartą umową o pracę celu objęcia ubezpieczeniem bez zamiaru jej świadczenia, nie jest możliwe, albowiem o włączeniu do ubezpieczenia nie decyduje zawarcie umowy, lecz przynależność do określonej w ustawie grupy „pracowników zatrudnionych”, niezależnie zresztą od ich indywidualnej woli. Sąd Okręgowy uznał zatem, że dla rozstrzygnięcia sprawy istotne było ustalenie czy ubezpieczona w spornym okresie rzeczywiście wykonywała pracę. Jeżeli zatem ustalono, że zatrudnienie ubezpieczonej w firmie Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe J. P. Materiały Budowlane od 15 października 2002 r. miało miejsce, to należało uznać, że podlegała ona ubezpieczeniu społecznemu od tej daty.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2006 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu apelacji organu rentowego wniesionej od powyższego wyroku Sądu Okręgowego zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Według Sądu drugiej instancji fakty wynikające z zebranego w sprawie materiału dowodowego świadczą o pozorności zawartej umowy o pracę. Umowa ta została zawarta wyłącznie w celu uzyskania przez wnioskodawczynię świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie doszło natomiast do faktycznego zatrudnienia. Strony umowy znały się, bądź istniało inne powiązanie między nimi, które skłoniło pracodawcę do zawarcia z wnioskodawczynią umowy o pracę po to tylko, aby zabezpieczyć jej prawo do zasiłku chorobowego w czasie ciąży i była to jedyna

przyczyna zawarcia umowy. Sąd Apelacyjny rozważając materiał sprawy miał na uwadze, że pracodawca nie zatrudnia pracownika dlatego, aby dać mu pracę, źródło utrzymania i stworzyć ochronę ubezpieczeniową, ale dlatego, że istnieje potrzeba gospodarcza pozyskania nowego pracownika. Jeśli więc takiej potrzeby nie wykazano, to zatrudnienie na nowo utworzonym, a zbędnym stanowisku pracy może stanowić jedną z przesłanek uznania umowy o pracę jako zawartej tylko dla pozoru. W przypadku utworzenia nowego stanowiska pracy jego nagła likwidacja musi mieć też racjonalne podstawy, bowiem jest faktem oczywistym, że utworzenie nowego miejsca pracy jest przez pracodawcę przemyślane, oceniane z punktu widzenia kosztów jego utworzenia i opłacalności ich ponoszenia. Nagła rezygnacja z zatrudnienia pracownika na utworzonym stanowisku i jego faktyczna likwidacja także jest faktem istotnym dla oceny rzeczywistego zamiaru, intencji stron umowy i ważności formalnie wykreowanej więzi pracowniczej. Pracodawca tworząc stanowiska określonego rodzaju, w tym przypadku chodzi o stanowisko fakturzystki, powinien pracownikowi na tym nowo utworzonym stanowisku powierzyć obowiązki zgodne z jego rodzajem i charakterem. Rozważając te kwestie na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd drugiej instancji uznał, że pracodawca nie miał gospodarczej potrzeby zatrudnienia fakturzystki. Nie przekonuje o potrzebie takiego zatrudnienia fakt, że konkubina pracodawcy B. L. która zajmowała się „księgowością” podjęła zatrudnienie. Stwierdza się bowiem, że B. L. pomimo tego, że już od 1999 r. cały czas „pracowała” u J. P. nie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę, nie była zgłoszona do ubezpieczenia i pracodawca nie widział gospodarczej potrzeby pozyskania pracownika. Pomagała ona J. P., wypisując faktury. Nie przekonuje to, że wnioskodawczynię miałyby zastąpić B. L., bo ta ostatnia podjęła pracę. Nie przekonuje dlatego, że B. L. nie była pracownikiem, nie istniało przed 15 października 2002 r. stanowisko fakturzystki, a jedynie B. L. pracowała „pomagając” J. P.. Świadczy to o braku potrzeby korzystania z pracy najemnej i w pełnym wymiarze godzin. B. L. jak podała zajmowała się „księgowością”, a wnioskodawczyni nie miała za zadanie prowadzenie księgowości firmy, skoro powierzono jej stanowisko tylko „fakturzystki”. Zatrudnienie B. L. miało miejsce w firmie „U. – S.” w wymiarze 1/8 etatu od 9 września 2002 r. do 11 listopada 2002 r. Wynika, z tego, że B. L. podjęła

pracę jeszcze przed zatrudnieniem wnioskodawczynie, zatem od 9 września 2002 r. do 15 października 2002 r. pracowała w „U. – S.” i przez ponad miesiąc czasu J. P. nikogo nie zatrudniał, a już 11 listopada 2002 r. pani L. nie pracowała w „U. – S.”, zatem jeszcze przed przejściem wnioskodawczynie na zwolnienie lekarskie. W tym samym czasie w firmie J. P. była obecna pani L. i wnioskodawczynie co potwierdził świadek G., przy czym według zeznań tego świadka faktury wystawiała pani B. L. Wynika zatem z powyższych zeznań, że zatrudnienia dodatkowe na 1/8 etatu na okres próbny nie przeszkadzało B. L. w dalszym świadczeniu pracy na rzecz Jana P. polegającym między innymi na wystawianiu faktur. Ponadto dowodzi tego, co zresztą przyznały strony, że wnioskodawczynie nie wystawiała faktur. Faktury bowiem wystawiała niezatrudniona i nieubezpieczona konkubina pracodawcy, a „fakturzystka” na nowo utworzonym stanowisku pracy „fakturzystki” takich faktur nie wystawia.

Według Sądu drugiej instancji powołane wyżej fakty świadczą o fikcyjności zatrudnienia wnioskodawczynie i o tym, że pracodawca wcale nie miał zamiaru dopuszczenia jej kiedykolwiek do kasy fiskalnej, a powierzenie stanowiska „fakturzystki” było czystą fikcją. Podstawowym obowiązkiem fakturzystki jest wystawianie faktur a osoba z policealnym wykształceniem ekonomicznym bez wątplenia wie jak to czynić, bez potrzeby miesięcznego ponad szkolenia w tym przedmiocie. Sąd drugiej instancji dał wiarę zeznaniom świadków co do tego, że wnioskodawczynie przebywała w miejscu pracy. Z faktu tego nie można jednak wywodzić, że świadczyła ona pracę w ramach ważnej umowy o pracę. Zdaniem Sądu drugiej instancji obecność wnioskodawczynie w pracy służyła pozorowaniu zatrudnienia, stworzeniu wrażenia u osób trzecich, klientów, że oto pojawił się nowy pracownik. Analizując treść zeznań świadków W. A., W. G., B. G., J. C., L. B. Sąd drugiej instancji doszedł do wniosku, że ubezpieczona pozorowała zatrudnienie, demonstrując swoją obecność w miejscu pracy i wykonując pewne czynności, które nie przystawały do nowoutworzonego stanowiska fakturzystki. Obecność wnioskodawczynie w pracy miała wyłącznie na celu pozorowane wykazywanie pracy, demonstrowanie swojej obecności w miejscu pracy, tak aby fikcyjnie wykreowana więź prawna w umowie miała jakieś odzwierciedlenie w rzeczywistości. Dla oceny, czy stosunek pracy był faktycznie realizowany, czy też

tylko pozorowano jego istnienie w celach ubezpieczeniowych istotne znaczenie ma sposób zachowania pracownika, rodzaj spełnianych czynności, zgodność tych zachowań z rodzajem stanowiska powierzonego w pisemnej umowie o pracę i odpowiadającego temu stanowisku zakresowi obowiązków. Gdy chodzi o przyczynę, a zasadniczo także potrzebę zatrudnienia, to należy wziąć pod uwagę to, że pracodawca na przełomie października i listopada 2002 r. wręczył A. H. wypowiedzenie najmu lokalu, a już we wrześniu wiedział, że A. H. zamierza sprzedać dom. Wobec powyższego pracodawca wiedział najpóźniej we wrześniu 2002 r., że nie będzie mógł prowadzić działalności w dotychczasowym lokalu, działalność tą przeniósł na własną posesję do garażu.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nagła rezygnacja z zatrudnienia pracownika na stanowisku fakturzystki, które okazało się być potrzebne od 15 października 2002 r. do daty przejścia wnioskodawczyni na zwolnienie lekarskie także utwierdza w przekonaniu że umowa o pracę była zawarta dla pozorów i stanowiła tylko narzędzie służące wyłącznie uruchomieniu dla wnioskodawczyni ochrony ubezpieczeniowej.

Za niewiarygodne uznał Sąd drugiej instancji zeznania stron umowy o pracę, że pracodawca nie wiedział o ciąży i nie współdziałał z wnioskodawczynią w wykreowaniu pozornego stosunku pracy. Nieważny z mocy art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. stosunek pracy nie rodzi skutków w sferze ubezpieczeń społecznych, bowiem ubezpieczeniu podlegają tylko osoby zatrudnione na podstawie ważnej umowy o pracę.

W skardze kasacyjnej wniesionej od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego ubezpieczona wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Skarga kasacyjna zawiera podstawę dotyczącą naruszenia przepisów prawa materialnego, zarzucając naruszenie – art. 83 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 13, art. 16 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 2, art. 22 § 1¹³ § 1¹ k.p. Według skarżącej prawidłowe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. w ustalonym stanie faktycznym sprawy wymaga wykładni obowiązujących przepisów ze względu na problem dyskryminacji kobiety w ciąży w aspekcie art. 18^{3a} § 1 i art. 18^{3b} § 1 k.p., która została pozbawiona

ochrony ubezpieczeniowej przez przyjęcie pozorności stosunku pracy, a w konsekwencji nieważności umowy o pracę podpisanej przez strony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna swą podstawę i przedstawioną w uzasadnieniu skargi argumentację opiera na zarzutach naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego „w ustalonym stanie faktycznym sprawy”. Mając ponadto na uwadze brak w skardze zarzutów (podstawy) naruszenia przepisów postępowania (por. art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) jest oczywiste, że główny zarzut skargi dotyczący niewłaściwego zastosowania art. 83 § 1 k.c. jeżeli miałby być zasadny to tylko przez wykazanie nieodpowiedniości między faktami a wskazanym przepisem prawa materialnego. Miarodajnym punktem odniesienia tego przepisu mogą być wyłącznie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia. Niezależnie bowiem od braku „procesowych” zarzutów skargi, Sąd Najwyższy – stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c. związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew powyższej zasadzie i niekonsekwentnie do zadeklarowanego w skardze kasacyjnej konfrontowania prawa materialnego z ustalonymi w zaskarżonym wyroku faktami, skarżąca swój wywód argumentacyjny opiera jednak na twierdzeniach faktycznych pozostających w sprzeczności z podstawą faktyczną wyroku. Dotyczy to nieomalże wszystkich podstawowych faktów, które od początku postępowania sądowego były sporne pomiędzy odwołującą się ubezpieczoną a organem ZUS, który wydał zaskarżoną odwołaniem decyzję.

We wstępnej części niniejszego uzasadnienia przedstawiono zasadnicze ustalenia Sądu Apelacyjnego, który poprzez wszechstronne rozważenie zebranego materiału mając na uwadze fakty ustalone bezpośrednio i fakty ustalone na zasadzie wnioskania z innych ustalonych faktów w drodze domniemania faktycznego (por. art. 231 k.p.c.) ustalił, że było zupełnie inaczej niż to przedstawiła ubezpieczona.. Ograniczając przypomnienie tych ustaleń do rzeczy podstawowych należy wskazać na ustalenia dotyczące braku realnego przedmiotu pracy, który miałby stanowić treść stosunku pracy, na fikcyjne utworzenie przez rzekomego

pracodawcę stanowiska fakturzystki i niewykonywanie przez ubezpieczoną obowiązków pracowniczych, a jedynie „bycie” w miejscu zatrudnienia w celu stworzenia pozoru pracy. Oparte na analizie faktów szczegółowych – zasadnicze ustalenie faktyczne zaskarżonego wyroku dotyczy ustalenia, że ubezpieczona i J. P. sporządzili umowę o pracę bez zamiaru realizacji określonego w niej zatrudnienia, wyłącznie po to ażeby stworzyć nieistniejącą w rzeczywistości podstawę dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego i że ta umowa nigdy nie została zrealizowana w jej zapisanych postanowieniach, a w szczególności ubezpieczona nie podjęła umówionego zatrudnienia.

Jeśli subsumcyjne podstawienie do prawa materialnego może dotyczyć tylko okoliczności faktycznych wyjaśnionych w postępowaniu sądowym i stanowiącym podstawę zaskarżonego wyroku, to zgodność obu podstaw wyroku – faktycznej i prawnej (oceny prawnej) – nie nasuwa zastrzeżeń. Oczywiście bezzasadne są natomiast zarzuty skargi kasacyjnej w której pomimo – o czym była mowa wyżej – deklaracji odniesienia się do faktów ustalonych porównuje się wskazane przepisy prawa materialnego z przeciwstawnymi do ustalonych twierdzeniami faktycznym, że umowa o pracę została zawarta zgodnie z potrzebami pracodawcy, że chodziło o wykonywanie pracy fakturzystki i że umówioną pracę ubezpieczona podjęła i wykonywała.

Bezzasadne są także zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące błędnej wykładni wskazanych w skardze przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń w związku z przepisami Kodeksu pracy - art. 2 definiującego pracownika oraz art. 22 § 1 i § 1¹ k.p., definiujących nawiązanie stosunku pracy (art. 22 § 1) i zatrudnienie na podstawie stosunku pracy – bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy – jeżeli zatrudnienie następuje w warunkach określonych w § 1 (art. 22 § 1¹ k.p.). Podobnie jak w konstrukcji zarzutu dotyczącego art. 83 § 1 k.c. także w tym zakresie twierdzenia skarżącej jakoby oceny prawne zaskarżonego wyroku pozostawały w sprzeczności z wykładnią wskazanych przepisów polegają na niedopuszczalnym przeciwstawieniu ocenie wyroku sytuacji, które w sprawie nie wystąpiły.

Wnosząca skargę kasacyjną twierdzi „jeżeli praca była świadczona w kontekście art. 22 k.p., to ubezpieczona podlega ochronie ubezpieczeniowej

przewidzianej w art.6 ust. 1 pkt 1, art. 11 i art. 13 i 16 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych”. Twierdzenie to – bez potrzeby dokumentowania jego zasadności orzeczeniami Sądu Najwyższego – samo w sobie nie budzi zastrzeżeń. Nie wiadomo jednak dlaczego miałyby być argumentem postawionego zarzutu skoro w sprawie nie wystąpiła sytuacja świadczenia pracy i z całą pewnością Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku nie przyjął wykładni wskazanych przepisów, która byłaby sprzeczna ze wskazanymi orzeczeniami Sądu Najwyższego.

Podobnie nie ma w zaskarżonym wyroku niczego co mogłoby wskazywać na to, że Sąd Apelacyjny uważa za niesłuszne stwierdzenie, że „Prawo nie zakazuje bowiem zatrudnienia kobiet w ciąży, a przeciwnie odmowa zatrudnienia kobiety tylko z tej przyczyny, że jest w ciąży byłaby uznaniem za dyskryminację (art. 18^{3a} § 1 i art. 18^{3b} § 1 pkt 1 k.p.)”.

Innym przykładem argumentacji chybionej, odwołującej się do sytuacji faktycznych zupełnie różnych od ustalonych w sprawie jest przeciwstawienie zaskarżonemu wyrokowi tezy z orzecznictwa, zgodnie z którą jeżeli z umowy o pracę wynika zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy i umowa jest wykonywana zgodnie z jej treścią, to nie można przyjąć, że celem tej umowy było obejście prawa.

Nie budzi także wątpliwości pogląd, że umowie o pracę nienaruszającej art. 22 k.p. nie można stawiać zarzutu zawarcia w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jeżeli pracownik rzeczywiście świadczył pracę. O tym, że pogląd ten – chociaż słuszny – nie może być uznany za sprzeczny z zaskarżonym wyrokiem świadczy chociażby to, że w sprawie ustalono wszak, iż strony przedmiotowej umowy o pracę nie tylko kierowały się wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego ale też, że nie miały zamiaru wykonywać fikcyjnie zawartej umowy i nie miało miejsca rzeczywiste zatrudnienie.

Z powyższych przyczyn wobec bezzasadności podstawy skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.